

PRYMUSEK

Gazetka uczniów Katolickiej Szkoły Podstawowej nr 7
im. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego
październik 2007

W tym numerze:

- tajemnica śmierci
- o ludzkiej duszy...
- nie wszystkie dzieci mają szczęśliwe dzieciństwo
- spotkanie trzeciego stopnia...

Słowo do czytelnika

Już wkrótce listopad.

Zacznie się jak co roku - światłem setek tysięcy płomieni zapalonych na grobach tych, którzy odeszli. Podążymy złożyć hołd Zmarłym i zapalimy znicze, aby zapewnić Ich o swej pamięci - to bardzo wzniosła chwila.

A gdy ucichną cmentarze... zapalimy lampy przy fotelach by poczytać ulubioną książkę, być może podręcznik. Przecież jesień to także czas czytania - życzymy zatem miłej lektury!

Redakcja
Krystyna Deresz
Barbara Dylak
Anna Gołąb
Julia Roślawska
Natalia Rutkowska
Julia Szcześniak

PAMIĘTAJMY O TYCH, KTÓRZY ODESZLI...

*Tu jest pamięć i tutaj świeczka.
Tutaj napis i kwiat pozostanie.
Ale zmarły gdzie indziej mieszka
na wieczne odpoczywanie.*

(...)

*Smutek to jest mrok po zmarłych tu
ale dla nich są wysokie jasne światy.
Zapal świeczkę.
Westchnij.
Pacierz mów.
Odejdź pełen jasności skrzydlatej.*

(Joanna Kulmowa „W Zaduszki”)

Pierwszego listopada wszyscy zmierzają na cmentarze, aby zapalić znicze na grobach swoich bliskich. Ciepły i jasny symbol światła tak bardzo jest potrzebny, tak krzepiący jak pamięć o tym, co przemija ... Tak jest, co roku. W święto zmarłych oddajemy hołd tym, którzy już nie żyją.

Dawniej nie obchodzono tego święta tak jak teraz. Do początku XX wieku w Polsce trzydziestego pierwszego października przygotowywano różne potrawy: pieczono chleby, gotowano bób i kaszę. Wieczorem zostawiano uchylone drzwi wejściowe, aby dusze zmarłych mogły odwiedzić dawne mieszkania. Często też nawoływano zmarłych po imieniu. Wierzono, że dusze doświadczają głodu i pragnienia, potrzebują bliskości krewnych. W dniach pierwszego i drugiego listopada zabronione było klepanie masła, deptanie kapusty, przedzenie i tkanie, aby nie znieważać, odwiedzającej dom, duszy. W całym kraju goszczono żebraków, ponieważ wierzono, że ich postać mogła przybrać zmarła przed laty osoba. W zamian za poczęstunek zobowiązani byli do modlitwy za dusze zmarłych.

Julia Roctawska kl. V

*Śmierć nie dotyka nas wcale, bo póki jesteśmy,
nie ma śmierci, a kiedy jest śmierć, nie ma nas.*

(Epikur - filozof grecki)

Kilkunastoletnia dziewczynka napisała do Pana Boga: „Panie Boże, dokąd tak naprawdę idą po śmierci ludzie innych wyznań?”

Dorośli na ogół nie lubią rozmawiać z nami na temat śmierci. Kiedy pytamy o nią są zakłopotani, zmieniają temat. Wydaje mi się, że sami nie wiedzą, czym ona jest. Myśl o śmierci jest dla większości przerażająca, ale przecież, wszystko, co żyje, musi kiedyś umrzeć. To naturalna kolej rzeczy.

W wielu religiach istnieje przekonanie, że dusza ludzka po śmierci wędruje do nieba albo wciela się w inne formy życia.

W religii chrześcijańskiej niebo jest nagrodą za dobre uczynki lub cierpienia na ziemi. Do czyśćca idzie się odpokutować za grzechy, zaś najgorsi grzesznicy trafiają za karę do piekła

Starożytni Egipcjanie wierzyli niezachwianie w życie po śmierci. Dlatego kapłani konserwowali ciała zmarłych, które owijano bandażami. Mumie wybitnych osób chowano w piramidach wraz z jedzeniem i przedmiotami codziennego użytku. Egipcjanie wierzyli bowiem, że będą im potrzebne na tamtym świecie.

Indianie wierzyli, że istnieje świat duchów. Niektóre plemiona uważają, że dusze zmarłych wędrują Drogą Mleczną do zamorskiej krainy i tam znajdują wieczny odpoczynek.

Aborygeni, czyli pierwotny lud Australii, wierzą, że dusze zmarłych wędrują do Czasu Snu - stanu, gdzie mogą spotkać się ze swoimi przodkami.

Eskimosi uważają, że człowiek posiada dwie dusze. Jedna z nich przechodzi po jego śmierci na nowonarodzone dziecko, druga schodzi do podziemnego świata, odpowiednika greckiego Hadesu. Najlepsi myśliwi wędrują do nieba, gdzie nadal wolno im polować.

R.P.

Moje spotkanie z E.T.

Zdarzyło się to późnym wieczorem. Słońce chowało się już za korony drzew, a księżyc wysunął się na wierzchołek nieba by oświetlić miasto wraz z tysiącami gwiazd. Wraciałam do domu... Nie byłam dzisiaj w szkole, ponieważ poszłam na wagarach z Tomkiem. W mieście było zupełnie ciemno. Palła się tylko jedna lampa ... Nie to nie lampa!? Było to coś w rodzaju latającego talerza. Wylądowało na środku ulicy, a ja schowałam się za ścianą supermarketu i uważnie obserwowałam. Z talerza wyszedł obleśny ślimak. No może nie był to ślimak, ale był dość obślizgły. Podążał w moją stronę.

- Nie zbliżaj się!!! - wykrzyknęłam. Stwór zakrył głowę. Pomyślałam, że z pewnością się mnie wystraszył. Czy to możliwe żeby bał się bardziej niż ja? Nagle pojazd, z którego wysiadł stworek uniósł się, a ufoludek zaczął biec za spodkiem. Co prawda byłam na wagarach, ale wrócę do domu, a on? Został sam. Zrobiło mi się bardzo smutno. Zrozumiałam, że przybysze z innej planety również potrafią cierpieć. Mają takie same uczucia jak ludzie. Postanowiłam zaprzyjaźnić się z przybyszem.

- Jak się nazywasz? - zapytałam. Chyba mnie nie zrozumiał i uciekł. Mam nadzieję, że wrócił na swoją planetę. Nie powiedziałam nikomu o tym, co mi się przydarzyło i postanowiłam, że już nigdy nie pójdę na wagary.

Julia Szcześniak kl. V

O tym warto pamiętać...

„Ziemia jest darem Bożym dla wszystkich ludzi”

„Przebaczenie świadczy o tym, że w świecie obecna
jest miłość potężniejsza niż grzech”



Dwudziestego drugiego października obchodziliśmy rocznicę rozpoczęcia pontyfikatu przez Jana Pawła II. Z tej okazji klasa III gimnazjum przygotowała program artystyczny.

Ojciec Święty podczas swojego pontyfikatu odbył 104 pielgrzymki do 129 krajów. Dzięki temu Papież przestał być anonimowym symbolem Kościoła. Jan Paweł II, duchowy przywódca, był wszędzie tam, gdzie coś cię działo: odwiedził Sarajewo i Kazachstan. Był w Afryce, Indiach, Brazylii - gdzie cierpienie i głód są wpisane nawet w życie dzieci. Modlił się z mieszkańcami Papui-Nowej Gwineji i z aborygenami - gdzie tradycja wierzeń pogańskich jest ciągle żywa. Błagał Boga o jedność, pokój i miłość dla wszystkich ludzi.

Karol Józef Wojtyła urodził się 1920 roku w Wadowicach jako drugi syn Karola Wojtyły seniora i Emilii z Kaczorowskich. W dzieciństwie Karola nazywano najczęściej zdrobnieniem imienia - Lolek. Był chłopcem bardzo utalentowanym i usportowionym. Regularnie grał w piłkę nożną oraz jeździł na nartach. Bardzo ważnym elementem życia Karola były wycieczki krajoznawcze, a także spacerowanie po okolicy Wadowic. W większości wycieczek towarzyszył mu ojciec. Marzeniem matki przyszłego Papieża było, by jeden jej syn został lekarzem, a drugi księdzem. Po śmierci matki w 1929 najbliższą osobą był starszy o 14 lat brat, który odszedł przedwcześnie, zaledwie 3 lata po matce.

W roku 1930 Karol Wojtyła został przyjęty do Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Podczas nauki w gimnazjum Karol zainteresował się teatrem - występował w przedstawieniach Kółka Teatralnego. 14 maja 1938 Karol Wojtyła otrzymał świadectwo maturalne z oceną celującą. Wojtyła wybrał studia polonistyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wojna odebrała Karolowi możliwość kontynuowania studiów.

Na jesieni roku 1941 Karol wraz z przyjaciółmi założył Teatr Rapsodyczny, który swoje pierwsze przedstawienie wystawił 1 listopada 1941. Rozstanie Wojtyły z teatrem nastąpiło nagle w roku 1943, gdy postanowił studiować teologię i wstąpił do tajnego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie oraz rozpoczął w konspiracji studia na Wydziale Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

1 listopada 1946 roku kardynał Adam Stefan Sapieha wyświęcił Karola Wojtyłę na księdza. W Rzymie kontynuował studia na uczelni Istituto Internazionale Angelicum (teraz Papieski Uniwersytet w Rzymie). W 1948 roku ukończył studia - jednak z powodu braku funduszy na wydanie pracy doktorskiej drukiem nie uzyskał tytułu doktora. Tytuł ten został mu przyznany dopiero w Polsce. Od parafii w Niegowici rozpoczął się dla Wojtyły okres wycieczek i podróży z młodymi ludźmi po Polsce. Zawsze w wolnym czasie starał się być z młodzieżą wśród natury. Młodzi ludzie go kochali. Wojtyła nie nosił sutanny, a młodzieży kazał nazywać się „Wujkiem”.

W 1958 r. Karol Wojtyła został biskupem. Miał 38 lat, gdy papież Paweł VI nominował go na kardynała. Był jednym z najmłodszych kardynałów na świecie.

HABEMUS PAPAM! - Na 111 kardynałów biorących udział w konklawe podobno aż 96 w końcu wybrało właśnie Jego. Do czasu mszy inauguracyjnej pontyfikat, 22 października, wszyscy zdążyli się zorientować, jak bardzo jest bezpośredni i jak świetnie wykształcony. Od tej chwili serca wszystkich ludzi zaczęły bić dla Niego.

Julia Szcześniak kl. V

Nie wszystkie dzieci mają szczęśliwe dzieciństwo...

Dzieciństwo każdemu dziecku powinno kojarzyć się z zabawą, radością, słodyczami i przyjemnościami. Często prosimy czy wręcz wymuszamy na rodzicach zabawki i inne zbędne rzeczy, tylko po to, aby je mieć. Nie doceniamy otrzymywanych prezentów, pomocy czy troski innych - babć, dziadków, cioć i rodziców. Chcemy wszystko i to najczęściej natychmiast.

Bohaterka powieści „Tajemniczy ogród” - panienska z dobrego domu, bardzo kapryśna i rozpieszczona - miała wszystko, czego pragnęła. Cioteczny brat Mary - Colin, który osamotniony po śmierci mamy i odtrącony przez ojca, a wychowywany przez służących, jak Mary, w miarę dorastania stawał się egoistą i szantażystą. Wymuszał wszystko płaczem i uciekał w chorobę. Dzięki pomocy przyjaciół - biednego, ale szczęśliwego rodzeństwa, Mary i Colin dowiedzieli się co znaczy ciepło rodzinne, miłość, przyjaźń, zaufanie. Stali się wrażliwi, potrafili dostrzegać cierpienie innych i po prostu cieszyć się życiem.

Literatura obfituje w historie o dzieciach, których życie jest trudne, smutne i pełne trosk. Hans Chrystian Andersen w „Dziewczynce z zapawkami” ukazał biedę w czasach, których przyszło mu żyć: „W tym chłódzie i w tej ciemności szła ulicami biedna dziewczynka z gołą głową (...) stapała nóżkami, które poczerwieniły i zsiniły z zimna (...) w starym fartuchu (...) szła głodna i zmarznięta i wyglądała taka smutna, biedactwo! Płatki śniegu padały na jej długie, jasne włosy”.

Podobne opisy doświadczonych przez los dzieci spotykamy w twórczości Marii Konopnickiej: „Na jagody”, „O siedmiu krasnoludkach i sierotce Marysi”. Staś i Nel - bohaterowie powieści „W pustyni i w puszczy” Henryka Sienkiewicza - muszą walczyć o przetrwanie, zmagają się ze strachem i cierpią po rozłące z ojcami.

Nie wszystkie dzieci mają szczęśliwe dzieciństwo. Statystyki UNICEF podają, że 13% dzieci w Polsce żyje w ubóstwie. Nie mają szans na dobre wykształcenie. Ich rodziców nie stać na zakup ubrań i podstawowej żywności, nie mówiąc o słodyczach, których my mamy

pod dostatkiem. UNICEF informuje, że główną przyczyną jest bezrobocie.

W Polsce istnieje wiele organizacji działających na rzecz dzieci: Polska Akcja Humanitarna dożywia dwa miliony dzieci, Caritas Polska zajmuje się dożywianiem dzieci, organizowaniem wypoczynku, przyjmuje w domach zakonnych dzieci biedne np. z Afryki.

Istnieje wiele organizacji pozarządowych, fundacji i zrzeszeń, które chcą odmienić los biednych dzieci. Media przedstawiają i nawiązują do udzielania pomocy najmłodszym. Pamiętajmy o tym, bo my również możemy pomagać np. wysyłając sms do jednej z fundacji wymienianej w telewizji.

Maciej Sygutowski kl. VI

KRAINA ZWIERZĄT

Border collie

Border Collie- jedna z ras psów należąca do grupy **psów pasterskich**. Trudni się zaganiem i pilnowaniem trzody.

RYS HISTORYCZNY

Rasa pochodzi z Border Country. Stąd też wzięła się nazwa: Border (granica) Collie (Użyteczny przedmiot). Powstała w 1843r., a wzorzec ustalono w 1976r.

WYGLĄD

Dorośle osobniki rasy Border Collie wyglądają następująco:



A szczeniaki są urocze i puszyste:



Border Collie wyglądają zazwyczaj bardzo dumnie. Głowę i ogon trzymają bardzo wysoko. Mają ruchome uszy i zazwyczaj są szczupłe. Mają grube łapy.

CHARAKTER

Border Collie to inteligentne i bystre psy. Szybko uczą się podstawowych komend i bardzo lubią się uczyć. Są bardzo opiekuńcze i świetnie nadają się do dogoterapii. Lubią spać w łóżkach. Mają tylko jedną wadę: kiedy nikt się nimi nie zajmuje zaczynają rozrabiać (mój bordererek, kiedy tylko zbyt długo zostaje sam w ogrodzie zaczyna kopać dziury 😊).

Jeśli ktoś szuka psa serdecznie polecam borderka. Ale **UWAGA:** *Ciężka, zakaźna choroba "BORDERLIOZA" szerzy się wśród właścicieli orderków !!! Zachorowanie kończy się następnym borderkiem w domu. Nigdy nie wiadomo, na ilu się to skończy. 😊*

Krystyna Deresz kl. V

TEST

Czy kochasz swojego psiaka??

1. Twój pies przyszedł do ciebie rano cały mokry. Co robisz?
 - a) Wyganiam go, bo nie chce mieć mokrej pościeli!!!!!!
 - b) Pozwalam mu oprzeć łapy o brzeg łóżka.
 - c) Pozwalam mu wejść i daję się wylizać po twarzy.
2. Mama każe Ci wyjść ze swoim psem. Co sobie myślisz?
 - a) Nie cierpię tego! Już mi się znudziło!
 - b) Muszę z nim wyjść! Trudno...
 - c) Jak ja lubię te spacer! Pobawimy się w aportowanie!
3. Twój pies przychodzi do Twojego pokoju. Co robisz?
 - a) Wyganiam go, bo zaraz mi wszystko pobrudzi
 - b) Trochę go głaszczę, a potem wyganiam.
 - c) Głaszczę go, dopóki sobie nie pójdzie.
4. Nudzisz się bardzo. Co wtedy robisz?
 - a) Oglądam telewizję
 - b) Dzwonię do koleżanki i gadamy o psiakach
 - c) Uczę mojego psa jakieś sztuczki

Odpowiedzi:

Najwięcej a:

Nie za bardzo lubisz swojego psa, a on nie bardzo lubi Ciebie.
Może warto go lepiej poznać?

Najwięcej b:

**Twój pies Cię lubi, a ty podchodzisz do niego „z dystansem”.
Może musisz poświęcać mu trochę więcej swojego czasu??**

Najwięcej c:

Kochasz swojego psa, a on Ciebie też. Moje gratulacje!!!!

Krystyna Deresz kl. V

Moje Hobby...MOJE HOBBY...moje hobby...

SZERMIERKA

Pewnego wieczoru przeglądałam po kolei kanały telewizyjne. Na jednym z nich zobaczyłam zawody szermiercze. Zafascynowała mnie ta dyscyplina sportowa. Oznajmiłam o tym mojemu tacie a on powiedział, że chętnie zapisze mnie do klubu szermierczego. Tak zaczęła się moja przygoda z floretem.

Długo szukaliśmy odpowiedniego klubu, lecz po pewnym czasie znaleźliśmy sekcję szermierczą w hali sportowej Warszawianka. Tam właśnie dowiedziałam się wszystkiego o sztuce fechtunku szermierki i o jej historii. Szermierka wymaga dużo skupienia i prawidłowego poruszania się. W Polsce szermierze mogą pochwalić się dużą ilością medali olimpijskich. Moja pani trener wywalczyła brąz na

mistrzostwach europy w 1999 roku. Warszawianka ma bardzo dobrą sekcję szermierczą.

Podczas walk szczególnie liczy się spryt, szybkość i umiejętność przewidywania zamiarów przeciwnika. Na treningach ćwiczy się refleks. Żeby osiągnąć sukces trzeba intensywnie ćwiczyć i być odważnym. Lecz to nie koniec. Trzeba wierzyć w siebie i ufać trenerowi. Kroki oraz postawa szermiercza nie są trudne, ale trudniej wytrzymać przez całą walkę. Trzeba mieć ambicję, cierpliwość i silny charakter. Nie długo mam pierwsze zawody więc trzymajcie za mnie kciuki.

Basia Dylak kl. V

ABC uczyć się...

Ortografia

RZ

1. „rz” wymienia się na „r” UWAGA! SĄ WYJĄTKI NP.
BUKSZPAN, WSZĘDZIE, PSZENICA, KSZTAŁT, PSZCZOŁA,
WSZYSCY
2. „rz” piszemy w końcówkach „-arz” i „-erz”
3. „rz” piszemy po spółgłoskach p, b, d, t, g, k, j, w, ch.

Ż

1. „ż” wymienia się na g, s, ź, z, dz, h.

2. „ż” piszemy w rzeczownikach rodzaju żeńskiego zakończonych na „-aż” i „-eż”

Matematyka

1. Kolejność działań: nawiasy, mnożenie, dzielenie dodawanie, odejmowanie
2. Liczby pierwsze to takie, które mają dokładnie dwa dzielniki.
3. Liczba złożona to taka, która ma przy najmniej dwa dzielniki



Przyroda

1. Galaktyka - układ miliardów gwiazd i innych ciał niebieskich. Galaktyką, do której należy Układ Słoneczny, jest droga mleczna.
2. Atmosfera ziemska - powłoka gazowa otaczająca Ziemię. składa się ona przede wszystkim z tlenu, azotu, dwutlenku węgla i pary wodnej.
3. Depresja - obszar poniżej poziomu morza otoczony z dwóch stron wzniesieniami.

Przygotowała Basia Dylak kl. V

Czas na lekturę... czas na lekturę... czas na lekturę...

ULYSSES MOORE

Tytuł oryginału: **Ulysses Moore. La Porta del Tempo**

Projekt graficzny obwoluty i ilustracje: **Iacopo Bruno**

Przekład i opracowanie manuskryptu Ulysses Moore'a: **Pierdomenico Baccalario**

Tłumaczenie z języka włoskiego: **Bożena Fabiani**

Opracowanie redakcyjne wersji polskiej: **Dorota Koman**

1. „Wrota czasu”
2. „Antykwariat ze starymi mapami”
3. „Dom luster”
4. „Wyspa masek”

Edizioni Piemme Spa, 2004; 2005; 2005; 2006

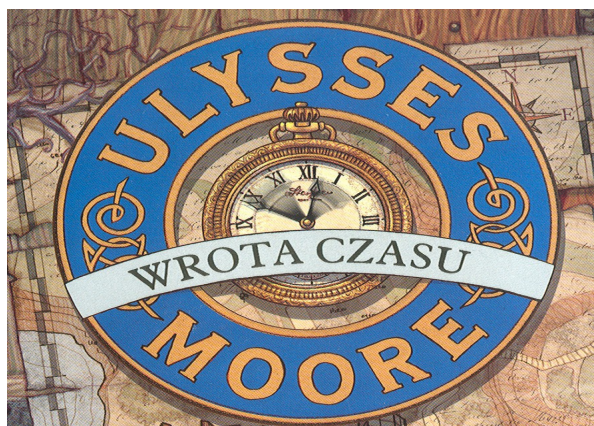
Przygotowanie wydania polskiego: **Mozaika Sp. z o.o.**

Wydanie: Firma Księgarska Jacek i Krzysztof Olesiejuk - Inwestycje Sp. z o.o.

01-217 Warszawa, ul. Kolejowa 15/17, www.olesiejuk.pl,

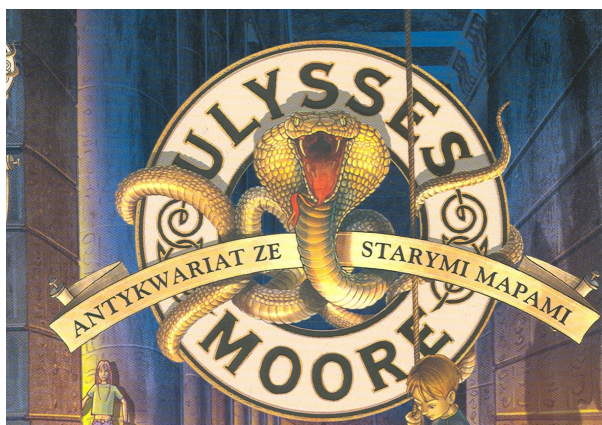
www.oramus.pl

Druk: **DRUK - INRO SA**

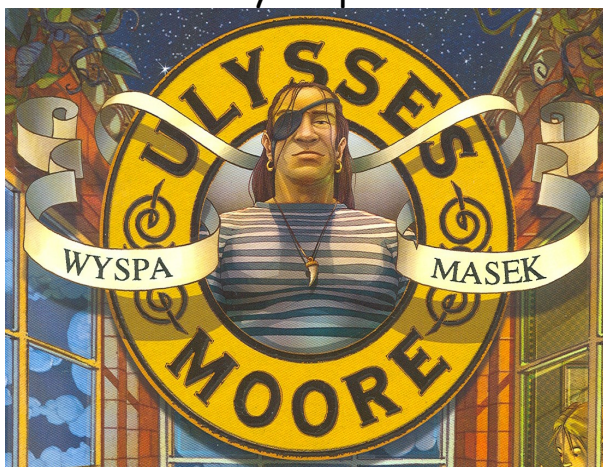


Kilmore Cove, Kornwalia. Jason i Julia, bliźnięta w wieku jedenastu lat, właśnie przeprowadzili się z Londynu do Willi Argo, wielkiego dworu nad urwiskiem strzeżonego przez Nestora, starego ogrodnika, Milczka, który prawdopodobnie dużo wie o tym domu...

Pewnego wieczoru, korzystając z nieobecności rodziców zajętych ważnymi sprawami w Londynie, Julia, Jason oraz ich nowy kolega z Kilmore Cove - Rick zaczynają zwiedzać to stare domostwo, pełne tajemniczych pokoi i kluczy... W końcu natykają się na ukryte za szafą drzwi, których nijak nie da się otworzyć. Drzwi mają cztery zamki, ale żaden z kluczy w domu do nich nie pasuje. Co znajduje się za tymi drzwiami? I dlaczego ktoś chciał je ukryć? **Dzieci postanawiają za wszelką cenę je otworzyć...**



Starożytny Egipt, Kraina Puntu. Janson, Julia i Rick przekroczyli Wrota Czasu i ... weszli do Domu Życia, potężnej, pełnej labiryntów bibliotek - archiwum, gdzie przechowywane są papirusy, pergaminy i tabliczki gliniane pochodzące z wielu zakątków świata. Tym razem poszukują tajemniczej mapy ukrytej w legendarnej Nieistniejącej Komnacie. Tylko właściciel „Antykwariatu ze starymi mapami” wie coś, co może ich naprowadzić na właściwy trop...



Poleca Anna Gołąb kl. V

Kącik Poetycki

„Bałwan”

Spadł puchowy śnieg na ziemię
Słońce złapał przeziębienie
Dzieci ulepiły na wzgórzu bałwana
Nos zrobiły mu z marchewki
Trzy guziki miał różowe,
Ale oczy szmaragdowe

Anna Gotąb

„Lubię”

Lubię czasem grywać w piłkę
Lubię często śmiać się z Miłkiem
Czasem mi się też wydaje, że ja lubię malowanie.
Ale powiem wam w sekrecie ,
Ja spać lubię najbardziej na świecie

Anna Gotąb

„Podziękowanie”

Dziękuję Ci Boże za dobro na Ziemi
Za zielone łąki i dużo przestrzeni
Za kolor i biel na wszystkim dookoła
Bo to daje siłę
Każdemu z osobna
Dziękuję za wszystko, co nie jest smutne
Nawet za zwierzęta okryte futrem
I proszę Cię Boże
Uczyń nas ludźmi o wielkich sercach
I dużej mądrości

Anna Gotąb